MICHAŁ RAUSZER

DWA CIAŁA KRÓLA I NARÓD POLITYCZNY. KSZTAŁTOWANIE SIĘ TOŻSAMOŚCI CHŁOPIEJ W KONTEKŚCIE PROCESÓW NARODOWOTWÓRCZYCH

*THE KING'S TWO BODIES AND POLITICAL
NATION. FORMATION OF PEASANTS' IDENTITY
IN THE NATION-BUILDING CONTEXT*

Abstract

In the 16th century, the political system based on the grange-serfdom economy and early modern elective monarchy was formed in Poland. One of the consequences of this process was an expulsion of the peasants outside of the society. The other one led to the formation of a political nation (a Pole) defined by his attitude towards king, freedom and noble democracy. Therefore, the peasants had no right to be a part of so understood "Polish" nation. The process of peasants inclusion into the tissue of the nation did not start until the late 19th century. In my article, I examine how the Polish nation developed in the context of the political theory of the king's two bodies (Ernest Kantorowicz). Furthermore, I analyze the peasants' attitude to the issue of a nation in the context of social changes of that period.

Key words: memory; identity; nation; peasants

Streszczenie

W XVI wieku w Polsce ukształtował się system polityczny gospodarki opartej na pańszczyźnie oraz nowożytna monarchia elekcyjna. Pierwszy proces doprowadził do wyrzucenia poza margines społeczny warstwy chłopskiej. Drugi do wytworzenia się narodu politycznego (Polaka), definiowanego przez jego

MICHAŁ RAUSZER
Uniwersytet Warszawski, Warszawa
E-mail: mrauszer@gmail.com

CITATION: Rauszer, M. (2018).
Dwa ciała króla i naród polityczny.
Kształtowanie się tożsamości chłopskiej
w kontekście procesów narodotwórczych.
Sprawy Narodowościowe. Seria nowa, 2018(50).
<https://doi.org/10.11649/sn.1747>

This work was supported
by the author's own resources.
No competing interests have been declared.

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License (creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2018.
Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences

stosunek do króla, wolności i szlacheckiej demokracji. Chłopi nie mieli więc prawa być częścią tak rozumianego narodu „polskiego”. Proces włączenia się chłopów w tkankę narodu rozpoczął się tak naprawdę dopiero pod koniec XIX wieku. W swoim tekście badam, jak kształtowało się pojęcie narodu polskiego w kontekście teorii politycznej dwóch ciał króla (Ernest Kantorowicz). Ponadto analizuję stosunek chłopów do kwestii narodowej na tle ogólnych społecznych zmian.

Słowa kluczowe: pamięć; tożsamość; naród; chłopi

WSTĘP

Kwestia tego czym był naród i jak jego ewolucja ma się do zmian politycznych, społecznych i kulturowych na terytorium Polski jest przedmiotem badawczo delikatnym. Dotyka on mitologicznie czułych miejsc jeżeli chodzi o polską tożsamość. Weźmy przykładowo przekonanie o słynnej wielokulturowości Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Służy ona często za przykład otwartości i postępowości Rzeczypospolitej, bo włączała w obszar polityczny etnicznie zróżnicowaną warstwę szlachty białoruskiej, ukraińskiej, litewskiej, ruskiej, a nawet pruskiej. Jednak kiedy spojrzymy na statystyki dotyczące stosunków ilościowych pomiędzy różnymi warstwami i tego, jaka w tym układzie była pozycja chłopów, to okaże się, że ta postępowość i otwartość dotyczyła jedynie bardzo niewielkiej i ograniczonej grupy osób – szlachty (Kukło, 2009, s. 221)¹. Większość była wyrzucona poza margines społeczny i zmuszona do niewolnej pracy pańszczyźnianej. Mamy więc tutaj zderzenie ze sobą bardzo postępowego ustroju politycznego – demokracji szlacheckiej, z rabunkową polityką ekonomiczną – niewolną pracą pańszczyźnianą. Oparcie gospodarki na niewolnej pracy pańszczyźnianej w XVI wieku powoduje, że jednocześnie coraz bardziej zaostrza i uszczelnia się granica między chłopami i szlachtą (Topolski, 2015, s. 42). Chłopi zostają dosłownie wyrzuceni z prawodawstwa i kultury symbolicznej, co jest konsekwencją ich pozycji w tym systemie. Powstają narracje o innym pochodzeniu szlachty (sarmatyzm) czy chamskim (od Chama) rodowodzie chłopów.

Z tej perspektywy pisząc historię narodu, natrafiamy na radykalną sprzeczność. Z naszej dzisiejszej perspektywy rozumienie narodu opiera się na odniesieniu do czegoś, co przekracza stratyfikację klasową. Definiowanie narodu wykazuje właśnie ten przekraczający partykularne identyfikacje rdzeń (zob. Jaskułowski, 2009, ss. 29–30). Historycznie rzecz biorąc jednak zasadniczą cechą tego, co stanowiło określenie narodu polskiego między XVI i XIX wiekiem była praktyka wręcz przeciwna: oparcie narodu wyłącznie na określonej grupie, dodajmy dość wąskiej: szlachcie. W ten sposób dokonuje się proces wyparcia. Kiedy piszemy dzieje narodu, lub historię Polski, utożsamiamy ją ze współczesnym pojęciem narodu i rzutujemy na przeszłość. Wydaje się później, że dzieje tej ograniczonej i zamkniętej warstwy, jaką była szlachta, są jednocześnie dziejami wszystkich mieszkańców ziem polskich. Na przykład w 2 wydanych całkiem niedawno historiach Polski, chłopom poświęcono, odpowiednio, 2 strony na 756 stron i 4 na 1006 stron (Łukasiewicz, 2015, s. 43)². Posiłkując się demografią historyczną, możemy zatem powiedzieć, że zawężamy dzieje narodu polskiego do 5,5% ludności zamieszkującej jej ówczesne terytorium i wiążemy te dzieje wyłącznie z tą warstwą. Pozostałe 94,5% ludności nie ma swojej historii,

• • • • •

¹ W „złotym wieku” szlachta stanowiła 5,5% społeczeństwa, mieszczaństwo 20%, duchowieństwo 1% i 70% chłopi. Stan ten z drobnymi zmianami przetrwał do końca XVIII wieku.

² Te książki to: Mariusz Markiewicz, *Historia Polski 1492-1795* (Markiewicz, 2004), Urszula Augustyniak, *Historia Polski 1572-1795* (Augustyniak, 2008).

zaczyna się ona dla nich dopiero w XIX wieku, kiedy radykalne nurty postoświeceniowe dokonują przewartościowania tego, co rozumiemy pod pojęciem narodu i zdefiniowania go nie w oparciu o wykluczenie, ale o kategorie symboliczne przekraczające identyfikacje klasowe. Do takich wykluczających kategorii należy na przykład określenie, że Polakiem jest tylko ten, który ma prawo wybierać króla, albo ten, kto jest „wolny” (chłopi od 1496 roku byli przywiązani do ziemi, a więc niewolni). Z kolei do cech tożsamości narodowych (lub etnicznych) inkluzywnych należą język czy religia, czyli kategorie przekraczające identyfikacje klasowe.

W swoim tekście chciałbym zająć się ewolucją pojęcia narodu polskiego. Chcę pokazać, jak to pojęcie ewoluowało w czasie oraz względem jakich zmian i narracji. Chcę również pokazać, jak chłopci zaczęli odnajdywać w narodzie miejsce dla siebie (jednocześnie go przekształcając). Proces ten przedstawię za pomocą ewolucji pojęcia narodu i państwa w obrębie Europy Zachodniej w relacji do podobnej ewolucji na terenie polskim. Ponadto postaram się pokazać proces przejmowania przez chłopów pamięci o przeszłości narodu, którego ze względów politycznych nie mogli być częścią. Przedmiotem niniejszego studium będzie więc pojęcie narodu, ale nie jako całość, tylko te jego elementy, które pokazują, jak to pojęcie zmieniało się w kontekście tożsamości chłopów i jak na nich samych wpływało (zob. Łuczewski, 2012, ss. 22–25).

Pojęcie narodu jest więc tutaj uwikłane i zapętlone w wiele różnych spraw. Punktem odniesienia dla narodu polskiego jest Zachód (Wierzbicki, 1984, ss. 72–75), w okresie monarchii elekcyjnej stawiany za przykład absolutystycznej tyranii, w opozycji do polskiej „złotej wolności”. Jednocześnie naród ten zmienia się pod wpływem przyłączenia do Rzeczypospolitej ziem na wschodzie wraz z zamieszkującą je szlachtą. Następnie znowu reaguje na przemiany dokonujące się na zachodzie Europy oraz na wydarzenia i procesy zachodzące w Rosji od końca XVIII wieku. Wreszcie, pod wpływem radykalnych nurtów w XIX wieku pojęcie narodu znowu ewoluje, obejmując także chłopów. Jednocześnie struktura i treść tego, czym jest naród, utrwała się w formie „sarmackiej” w opozycji do rosyjskiego kolonializmu. W pewnym momencie zachodzi więc proces, w którym tożsamość narodowa polska staje się inkluzywna (włącza także chłopów) i oparta na pojęciu uniwersalnego obywatelstwa, a jednocześnie jej treści i forma pozostają ekskluzywne (Jaskułowski, Majewski, & Surmiak, 2017, s. 4), bo oparte na „sarmackim” schemacie myślenia o narodzie (Czapliński, 2011, ss. 87–90), zachowanym w antykolonialnych dyskursach. Przykładem takiego antykolonialnego dyskursu, który zachowuje „sarmacki” rdzeń narodu, jest twórczość Henryka Sienkiewicza.

OD DWÓCH CIAŁ KRÓLA DO NOWOCZESNEGO PAŃSTWA

Jedną z najlepszych prac w historii politycznej jest dzieło Ernsta Kantorowicza pt. *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej* (Kantorowicz, 2007, ss. 248–249). Niemiecki badacz pokazuje ewolucję systemu władzy od średniowiecza, kiedy kluczową koncepcją jest wyobrażenie o symbolicznym ciele króla. Źródło średniowiecznej władzy państwowej miało wywodzić się z chrześcijańskiej teologii, w której świat jest ciałem, a Chrystus głową tego ciała. Antyk i wczesne średniowiecze zostawiło w spadku koncepcję jednolitego świata, na czele którego stoi cesarz. Schrystianizowana wizja cesarstwa i jednolitej monarchii przeniosła się z Rzymu na północ, tworząc podwalinę dla

nowożytnego państwa. Choć nigdy w Europie Zachodniej nie udało się stworzyć tak jednolitego państwa w okresie średniowiecza, to jednak koncepcje i takie całościowe wizje były punktem wyjścia roszczeń do sprawowania władzy uniwersalnej.

Średniowieczne odrodzenie prawa rzymskiego dawało podstawę do stworzenia doktryny władzy monarszej, a idea ta oddziaływała na wszystkie instytucje: Cesarstwo, Kościół, monarchię, księstwa, komuny miejskie i lokalne wspólnoty, zarówno świeckie, jak i duchowne (Pennington, 2012, s. 12). W średniowieczu władza polityczna była rozdzielana przez feudalnej spory, rozbita epidemią „czarnej śmierci”, kryzysem gospodarczym i dość powszechnym bezprawiem (Davies, 2002, ss. 447–450), jako receptę miała ona wytworzyć wzór dążenia do ujednolicenia w jeden organizm poszczególnych państw. Po średniowieczu Europa odziedziczyła zdefiniowanie prawne monarchy, cesarza i określenie samego pojęcia prawa. Średniowieczny cesarz nie miał takiej władzy jak rzymscy poprzednicy, zderzał się z roszczeniami i aspiracjami innych władców. Tarcia te powodowały ciśnienie w stronę monarchii absolutnej, a więc rozszerzenia jednowładztwa, ale też definiowały status poszczególnych monarchii terytorialnych czy innego typu suwerennej władzy (Pennington, 2012, s. 13). Przed epoką nowożytną poszczególne księstwa czy królestwa tworzyły własną suwerenną władzę dla danego terenu, opartą na własności ziemskiej; czasem taka suwerenna władza mogła lokować się we władzach miasta i tworzyć państwa-miasta. Proces ten określa się mianem „rozparcelowanej suwerenności”, by oddać charakter tego rozdrobnienia najwyższej władzy pomiędzy mniejsze, ograniczone terytorialnie podmioty. Kryzys feudalizmu, zarówno ekonomiczny jak i polityczny, doprowadził do zniesienia tego modelu rozparcelowanej suwerenności na rzecz stworzenia państw absolutystycznych w Anglii, Francji i Hiszpanii (Anderson, 1974, ss. 15–16). Proces ten w sposób najbardziej reprezentatywny wystąpił w Anglii. Władzę ziemską zaczęto wyobrażać sobie i przedstawiać ją za pomocą „ciała króla”, a więc symbolicznej formy obejmującej cały kraj, nasycającej wszystkie tego kraju składniki odniesieniem do tej królewskiej władzy. Wyobrażenie to zilustrowano na okładce pracy Thomasa Hobbesa *Lewiatan*, autorstwa Abrahama Bosse, na której król jest przedstawiony ze wszystkimi insygniami władzy, a jego ciało składa się z poddanych wszystkich stanów. Symboliczne ciało króla wytwarzało matrycę myślenia o państwie, w której na pewnym elementarnym poziomie wszyscy mieszkańcy są poddanymi, choć różni ich stopień poddania i na przykład status majątkowy. Inne kary za zdradę króla stosowano wobec szlachty, a inne wobec chłopów, ale zarówno jeden jak i drugi podlegał karze, ze względu na stosunek wobec „ciała króla”, a raczej sprzeniewierzenie się mu.

Państwo niejako pokrywało się z ciałem króla. Wyznaczona w ten sposób relacja stanowiła pewien uniwersalny wzór politycznego stosunku względem państwa. Symboliczne ciało króla stawało się uniwersalną matrycą odniesienia. Oddzielenie się od arystokracji ciała króla było pewną koniecznością. Bez tego arystokracja dysponowałaby na tyle suwerenną władzą że mogłaby pozwolić jej na uniezależnienie się, a co za tym idzie rozbić organizm państwowego. To zresztą był jeden z najistotniejszych problemów średniowiecza – rozbić na poszczególne państewka i „parcelacja suwerenności”. Oddzielenie się „ciała króla” wymagało jednak jeszcze administracji, która byłaby jego organem zarządzającym. Absolutystyczna administracja i system podatkowy jest interpretowany jako konieczność w przejściu od „dżungli partykularnych zależności” w średniowiecznych księstwach do weberowskiej administracji opartej na prawie (Anderson, 1974, s. 33). Choć często ta administracja wywodziła się z arystokracji, to dążyła ona do uniezależnienia i odebrania części władzy na danym terenie właścicielom ziemskim. Władza ta bowiem należała do króla, ale w jego imieniu była sprawowana przez administrację.

W stosunku między szlachtą i własnością ziemską a chłopami pojawił się więc trzeci element, któremu w takim samym stopniu (choć nie równym) podlegały obie te warstwy. Tym elementem była oczywiście władza króla reprezentowana przez administrację. W ramach systemu władzy średniowiecznej, właściciel danego terenu, w osobie szlachcica, stanowił na tym terenie suwerenną władzę, był też jej organizatorem (sądownictwo, podatki). Rozszerzająca się władza króla, która przejmowała suwerenną władzę, wprowadziła w zarządzaniu państwem administrację, która była wykonawcą suwerennej władzy, odbierając szlachcie na danym terenie władzę absolutną. Państwo jako metafora ciała króla, obejmująca wszystkie warstwy społeczne, dążyło do absolutyzacji wszystkich stosunków.

Organizm państwowy (jego administracja i władza) koncentruje różne kapitały (jak fizyczny, symboliczny, kulturowy i inne) i staje się swego rodzaju właścicielem metakapitału, a więc „ciała”, które te wszystkie poszczególne kapitały opisuje i nimi dysponuje (Bourdieu, 2009, s. 81). Proces ten był obserwowalny od połowy XVIII wieku, waz z rozwojem tendencji oświeceniowych oraz ewolucją samego państwa, chociażby pod wpływem rodzącego się kapitalizmu. Państwo rozumiane jako „ciało króla” przeszło czasem drogą ewolucji, a najczęściej rewolucji w państwo, gdzie to „ciało króla” zostało odsunięte, ale struktura stosunku względem wszystkich jego mieszkańców pozostała. Samo „ciało króla” przekształciło się w nowoczesne państwo, oparte na obywatelach, którzy są tego państwa poddanymi (Graeber & Sahlins, 2018, ss. 377–378). Uniwersalna struktura tego stosunku względem „ciała króla” pozostała, ale zmienił się jej charakter i to, na czym się ono opierało.

NARÓD POLITYCZNY I FANTOMOWE CIAŁO KRÓLA

Ewolucja systemu politycznego na terytorium Polski wyglądała zupełnie inaczej. Złożyły się na to co najmniej trzy powody: pierwszym była unia lubelska i powstanie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, drugim – monarchia elekcyjna i demokracja szlachecka, trzecim – wprowadzenie systemu zastrzonego poddaństwa, czyli gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Wszystkie te powody łączą się ze sobą i wzajemnie na siebie oddziałują. Wzmocnienie roli szlachty względem władzy monarszej miało różne przyczyny, w konsekwencji pozwoliło jednak szlachcie bezwzględnie podporządkować sobie stan chłopski. Chłopi w początkach XVI wieku znikają z prawodawstwa jako stan, a pojawiają się jedynie jako własność (Makitła, 2008, s. 102). Słabo rozwinięte miasta nie dają podstaw do budowania jakiegokolwiek przeciwwagi dla potęgi szlachty, która w zasadzie monopolizuje władzę, rozwijając system „rozparcelowanej suwerenności” lub demokracji szlacheckiej. Jan Sowa określa ten model mianem fantomowego ciała króla, przez porównanie z koncepcją Kantorowicza dotyczącą rozwoju systemu politycznego na zachodzie Europy (Sowa, 2011, ss. 237–238).

W 1569 roku doszło do faktycznego połączenia dwóch organizmów: Rzeczypospolitej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Poza wieloma innymi konsekwencjami o charakterze prawnym, gospodarczym czy politycznym zmienił się także zasadniczy model uczestnictwa w polityce. System monarchii elekcyjnej i znaczenie, jakie szlachta polska miała we własnym kraju powodowało, że taka pozycja szlachty stawała się atrakcyjna dla szlachty rusińskiej, litewskiej, białoruskiej czy ukraińskiej, będącej de facto częścią jednego organizmu politycznego. W XVI wieku pewien kanonik podpisywał się w następujący sposób: „*natione Polonus, gente Ruthenus, origine Judaeus* (...) niemiecki z pochodzenia drukarz

Hieronim Wietor, nazywa siebie »Polakiem wmieszkanym«, a Zygmunt August wzywa Albrechta Pruskiego, aby stał się »dobrym Polakiem« (Tazbir, 2013, ss. 87, 94). Szlachta ruska mimo poczucia więzi z Moskwą bardziej była przywiązana do przywilejów i swobód w Polsce. Traktowali Rzeczpospolitą jako swoje państwo, co wyrażało się w formule: *gente Ruthenus, natione Polonus* (Kot, 1987, s. 104), czyli „ludu ruskiego, narodowości polskiej”. Na sejmie koronnym w 1574 roku podniesiono zarzut, że w przysiędze koronnej nie wspomniano Prusaków. Na zarzut ten odpowiadano: „Jesteście Polakami, Polakami! Wszyscy posłowie pruscy, członkowie rady ziem pruskich bez względu na pochodzenie polskie lub niemieckie, językiem przeważnie polskim bronią zdania, że Prusy to »separata, peculiaris RP«...” (Kot, 1987, ss. 101–102).

Polityczność w Rzeczypospolitej była dla etnicznie innej niż polska szlachty nęcąca do tego stopnia, że zaszedł proces „samokolonizacji”, tj. szlachta ta ciążyła w stronę rozpoznania się w pozycji i przywilejach szlachty polskiej. W konsekwencji zaszła zmiana w znaczeniu terminów, które określały kulturową tożsamość. „Polskość” została określona jako tożsamość polityczna, a więc ten zbiór przywilejów i obowiązków, jaki powstał w Rzeczypospolitej i jaki przyjęty został przez pozostałą szlachtę ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów (Opaliński, 2004, s. 105). W rozwoju określenia tego, czym owa „polskość” była (jako koncepcja narodu polskiego) nastąpiła wręcz skokowa ewolucja. Z systemu rozwijającej się identyfikacji opartej na terytorium lub języku (jak można to jeszcze obserwować u Jana Długosza) nastąpiło przejście do identyfikacji ograniczonej do „bycia szlachcicem” w konkretnym politycznym znaczeniu tego terminu. Przykładowo statuty z 1550 roku jeszcze co prawda mówiły o „narodzie prostym”, ale wyłącznie o szlachcie mówiły jako o „narodzie polskim”: „Gdyż to jest statuty przodków naszych opatrzone, aby ludzie narodu prostego do głównych kościołów dawani nie byli, tylko ludzie narodu a krwi szlacheckiej polskiej” (Kot, 1987, s. 99). Bycie „Polakiem” oznaczało bycie szlachcicem, który ma prawo wybierać króla, zostać królem, posiada wolność osobistą, prawo do posiadania ziemi (a więc także chłopów) itd. Stanisław Orzechowski w 1564 roku w traktacie politycznym pt. *Quincunx, to jest wzór Korony Polskiej na cynku wystawionym* pisał tak: „szatę nosi Polak znamienitą, to jest równą z swym królem wolność, k temu nosi Polak świetny pierścień złoty, to jest szlachectwo, którym najwyższy niższemu równy w Polsce jest; ma wołu spółnego z królem, panem swym, to jest prawo pospolite, które tak jemu, jako i królowi jego, w Polsce jako wół równo służy” (cytat za: Opaliński, 2004, s. 107). Polak to jest ten, który ma równe prawa z królem. Polakiem jest każdy, to posiada te prawa (pierścień złoty, tj. szlachectwo).

To, co składało się na naród Polski, od XVI wieku określone było przez zbiór cech politycznych, a nie jak w przypadku nowoczesnego definiowania narodu przez pryzmat cech kulturowych i symbolicznych. Polityczność ta przede wszystkim odnosiła się do uprawnień i szlacheckich wolności. Wykształcił się model, który z jednej strony był dalece postępowy i prowolnościowy (ograniczał rozwój monarchii absolutnej), z drugiej zaś opierał się na wąskim zdefiniowaniu w oparciu o posiadanie szlachectwa. Model ten bezpośrednio więc wykluczał mieszczan i przede wszystkim chłopów.

Jeżeli „naród” został określony jako właściwość polityczna, to musiała także powstać analogiczna koncepcja odrębności stanu szlacheckiego względem chłopów, ale też Żydów czy mieszczan. I to zadanie spełniła koncepcja sarmatyzmu. Jeżeli naród polski był koncepcją opartą na polityczności, to sarmatyzm obejmował wartości kulturowe.

Sarmatyzm wprowadzał cięcie między chłopami i szlachtą. Szlachta wywodzić zaczęła, mniej więcej w XVI wieku, swoje pochodzenie od plemienia, które przybyło na ziemię pol-

skie i podbiło mieszkańców, czyniąc z nich swoich niewolników. Chłopi mieli oczywiście pochodzić od tych niewolników, zresztą oryginalnie wyraz 'chłop' (*cholop*) oznaczał właśnie niewolnika (Brückner, 1927, s. 180; Hellie, 1977, ss. 69–70). Sarmatyzm był podstawą nieomalże rasowego odróżnienia się od chłopów, a cechy, które miały wskazywać na bycie częścią „plemienia sarmatów”, były najczęściej cechami kapitału kulturowego, w rozumieniu Pierre’a Bourdieu. Na kapitał kulturowy sarmaty składał się więc zbiór gestów, języka, norm zachowania, dóbr kultury, wszystko to razem stanowiło pole ograniczone i zamknięte do dyspozycji wyłącznie szlachty (Bogucka, 2016, ss. 40–41). Szczelność tego pola i jego zakres doskonale ilustruje praca Waleriana Nekandy Trepki *Liber generationis plebeanorum* (Księga rodów plebejskich – *Liberum chamorum*), w której tropi on na podstawie stosunku do kapitału kulturowego „chamskie” (chłopskie) pochodzenie nieprawdziwej szlachty. Księga ta stanowi wręcz podręcznikowy przykład dyskursu dystynkcji klasowych, co należało mieć i robić, żeby być szlachcicem. I tak, Trepka podaje: „Stał jej wieńce na półmisku, drugim przykrywszy. Z tego i z innych postępów poznano, że chłop, i odmówiono mu”. W innym miejscu na chłopskie pochodzenie ma wskazywać nieumiejętne posługiwanie się językiem i używanie złych odniesień. Podejrzany o „chamskość” Zbijewski, podając obiad, mówił: „jedźże wm. Nie jadłbys tego doma”, a wstając od stołu, oznajmiał: „mam potrzebę odyść” (Tazbir, 2013, s. 24).

Struktura myślenia o narodzie opartym na wspólnocie wykluczenia części ludności stanie się cechą zasadniczą struktury sarmackiej w definiowaniu narodu. Sarmackość określała się przez podzielenie określonych gustów, norm, zachowań, poglądów, ubioru, gestów itd. (Bogucka, 2016, ss. 44–45). Koncepcja ta ukształtuje taki typ myślenia o narodzie, w którym bycie jego częścią definiuje się przez podzielenie określonych cech dystynktywnych nabytych, tak jak nabywa się umiejętności kulturalnego zachowania.

Teza ta wymagałaby dokładniejszych badań, ale pojawiające się interpretacje historii, jak chociażby te, w których na przykład komunści nie byli Polakami, dobitnie tego dowodzą. Rozumienie, w którym bycie „komunistą” jest niepolskie, wydaje się konsekwencją podzielenia koncepcji sarmackiej polskości, gdzie polskość jest wynikiem określonych nabytych cech (zachowanie, gesty, wiedza o świecie) oraz ma charakter wykluczający. Podobnie jak w przykładzie z *Liberum chamorum*, gdzie brak wiedzy o normach zachowania wykluczał ze wspólnoty szlacheckiej (sarmackiej), a więc i narodowej.

NARÓD POLITYCZNY I NARÓD KULTUROWY W EPOCE NARODÓW

W XIX wieku model polityczny narodu polskiego zaczął się zmieniać pod wpływem koncepcji oświeceniowych (Chlebowczyk, 1983, ss. 130–132; Smith, 2009, s. 199), wśród których można także wskazać tendencje rewolucyjne (Jaskułowski, 2009, s. 31). Pod względem kulturowym (i wartości symbolicznych) dyskurs o narodzie przejmował i przekształcał cechy kultury sarmackiej. W obszarze narodu politycznego wzorzec tego, czym on był, zmieniał się pod wpływem przynajmniej trzech obszarów: obszaru imperialnego, obszaru konserwatywnego i obszaru radykalnego (do którego roboczo zaliczam także tendencje liberalne). Obszar konserwatywny utrzymywał odziedziczone po przeszłości wzorce, natomiast radykalny włączał tendencje oświeceniowe do postrzegania narodu. Jako obszar imperialny rozumiem politykę kolonizacji prowadzoną od połowy XIX wieku przez Prusy i Rosję. W dialektyce z imperialnymi koncepcjami funkcjonowania kształtował się

antyimperialny model funkcjonowania. Mógł on się tworzyć przez utrwalenie przeszłych cech symbolicznych (nazwijmy go modelem sarmackim) lub przez ukształtowanie cech „narodu polskiego” w oparciu o tendencje oświeceniowe, ale budowane w opozycji do tendencji imperialnych (zob. Janion & Żmigrodzka, 2001, ss. 290–291). Model tożsamości sarmackiej jako tożsamości antyimperialnej cechował się utrwalaniem poczucia świadomości narodowej wśród szlachty i części ziemiaństwa w oparciu o pamięć kulturową o przeszłości. W zaborze pruskim nie miał on takiego (sarmackiego) punktu odniesienia ze względu na to, że Śląsk nie znajdował się w obszarze chociażby Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dla ludności językowo słowiańskiej (polskiej), która stanowiła w XIX wieku warstwę rolniczą i robotniczą, punktem odniesienia nie mogła być koncepcja sarmacka, ze względu na brak historycznego zakorzenienia. „Polskość” tworzyła się na tych obszarach w odniesieniu do struktury po-oświeceniowego rozumienia narodu (Gerlich, 2016, s. 55).

Podział na naród w rozumieniu politycznym i kulturowo-symbolicznym jest tutaj o tyle ważny, że dzięki niemu możemy zrozumieć konstrukcję narodu polskiego jako złożoną przynajmniej z dwóch poziomów. Pierwszy poziom – polityczny – zmienił się pod wpływem tendencji oświeceniowych (liberalnych, radykalnych)³. Pozostały w nim elementy takie jak zrównanie polskości z wolnością, ale jego zasięg oddziaływania rozszerzał się na inne – poza szlachtą – grupy społeczne. Innymi słowy naród rozumiany politycznie włączał do wspólnoty grupy dotychczas z niej wykluczone. Drugi poziom tego pojęcia narodu to poziom kulturowo-symboliczny, a więc zawierający struktury postrzegania świata, pamięć kulturową, identyfikację z wartościami itd. By jednak określić, jak ten obszar się zmieniał, należałoby zrobić rozbudowaną dygresję, dlatego poprzestanę w tym miejscu jedynie na wskazaniu, czym ten obszar jest. Stanowi on sferę wartości, norm, pamięci i narracji identyfikacyjnych wyrażonych w języku. Propozycją interpretacyjną dla tego obszaru (ale tylko interpretacyjną), może być dość powszechna ostatnio skłonność wywodzenia rodzinnych genealogii ze szlachty (Kwiecińska, 2014, ss. 59–62)⁴.

Wraz z rozszerzeniem się tego, czym pod względem politycznym był naród w XIX i początkach XX wieku, włączyli się, lub zostali włączeni, do niego także chłopci. Wskazanie na podział na naród polityczny i kulturowy jest tutaj o tyle istotne, że ten pierwszy pozwalał właśnie chłopom stać się częścią narodu, a ten drugi dawał znaczenie temu, czym dla tych chłopów była „polskość”. W podanym przykładzie z wartościami kulturowymi i identyfikacjami w skrajnej wersji można zaproponować taki model, w którym przez rozszerzenie politycznego znaczenia narodu chłopci stają się jego częścią. Natomiast przez oparcie go na wartościach i normach kultury sarmackiej (na przykład zachowanej przez ukształtowanie jej jako antyimperialnej) chłopci ci w pewnych przypadkach mogą przejmować go w formie szlacheckiego nacjonalizmu klasowego. Innymi słowy, chłopci mogą przejmować wartości i normy kultury polskiej (ukształtowane jako wartości i normy kultury szlacheckiej) i traktować je jako własne. Dziedziczyliby w ten sposób pamięć i sposób postrzegania rzeczywistości ukształtowane w ramach kultury szlacheckiej.

Zasadnicze pytanie brzmi, jakie byłyby to wartości i normy? Jak one by się zmieniły? Żeby odpowiedzieć na te pytania, musiałbym po raz kolejny wyjść poza zakres tego studium, dlatego w tym miejscu można tylko wskazać na pewne tropy interpretacyjne. Przykładowo w poszczególnych zaborach te wartości i normy mogły kształtować się jako opozycyjne wobec zaborczej władzy, tak jak dyskursy szlacheckie kształtowały się w opo-

• • • • •

³ Koncepcja „narodu politycznego” występuje w literaturze w nieco innym kontekście historycznym, ale zachowuję tutaj jej znaczenie odnoszące się do funkcji „narodu” (Kłoskowska, 1996, ss. 27–28).

⁴ W jednym z popularnych seriali komediowych pt. *Świat według Kiepskich*, rodzina bezrobotnego Ferdynanda Kiepskiego przechowuje pamięć o swoich szlacheckich przodkach.

zycji do absolutnej władzy króla. Mogły też rekonstruować stosunek względem obcości. W XX wieku obserwować można przejmowanie pamięci o ciągłości, gdzie rozszerzone XX-wieczne pojęcie narodu (obejmującego także chłopów) rozciąga się na przeszłość, kiedy funkcjonowało wąskie pojęcie narodu (ograniczone wyłącznie do szlachty). W ten sposób na przykład chłopci zaczęli traktować dzieje narodu (szlacheckiego) jako własne dzieje, choć w okresie, do którego się to odnosiło, chłopci nie mogli być częścią narodu. Można tutaj posłużyć się sformułowaniem mówiącym o „przejętym nacjonalizmie”.

PRZEJĘTY NACJONALIZM? CHŁOPI, ROBOTNICY I PROCES UNARADAWIANIA

Jeszcze w XIX wieku dla chłopów polskość była związana z „pańskością”. Polakiem dla chłopów był pan, z którym chłop pod względem tożsamościowym nie miał nic wspólnego. „Wspominając dołą chłopca, pytałem ś.p. mojego ojca, czy słyszał, by ksiądz wspominał kiedy coś o ojczyźnie, Polsce, Polakach. Ojciec mówił, że nigdy. Będąc chłopcem ośmio-, dziesięcioletnim, brat mój i ja śpiewaliśmy czasem: »Jeszcze Polska nie zginęła«. Starzy gospodarze z czasów pańszczyzny, to nas tak besztali, że wstyd: – O widzicie? Szczepanika synom, chce się Polski!” (Szczepanik, 1958, s. 361). W jednym z pierwszych chłopskich pamiętników, spisanych przez Jana Słomkę, galicyjskiego włościanina, obserwował on, że: „Uświadczenie narodowe szło jednak powoli i do ostatnich czasów dość jeszcze znalazło się takich, co gdy im wspomnieć było o Polsce, to się złościł i kłęli, mówiąc, że tylko panowie mogą chcieć Polski, żeby na nich robili jak za pańszczyzny i takim trudno było wytłumaczyć, że czasy pańszczyzny już minęły i powrócić nie mogą. Nie chcieli słyszeć o Polsce, bojąc się, że panowie znowu obejmą rządy i przywrócą pańszczyznę” (Słomka, 1983, ss. 164–165). Wybrałem te przykłady bezpośrednio ze wspomnień chłopskich, by pokazać rozumienie tożsamości narodowej w bezpośrednim przekazie chłopskim.

Poczucie związku polskości z „panami” dominowało prawie przez cały wiek XIX, z tym że już w okresie powstania styczniowego można było obserwować powolne oddziaływanie nowoczesnych koncepcji narodowych. Jedni chłopci powstańcom pomagali, a inni zdzierali z ich trupów buty, jak obrazowo ujął to Stefan Żeromski w *Popiołach*⁵. Zmiana w tym względzie zaczęła zachodzić pod wpływem procesów związanych z tworzeniem się nowoczesnych narodów. Jak wspomina chłop z rejonu Śląska Cieszyńskiego Jan Wantuła, jego proces unarodowienia rozpoczął się w momencie, kiedy zaczął czytać (Wantuła, 1954, s. 6). Koncepcja przejętego nacjonalizmu zakłada, że nauka czytania przez chłopów nie zbiegła się jeszcze ze zmianą samego pojęcia polskości, wyrażanego w XIX wieku w języku antyimperialnym, ale strukturalnie związanym z „sarmackością”, o której już pisałem. Choć elementy „sarmackości” uległy przekształceniu, to jednak struktury myślenia utrwały się. W ten sposób chłopci nabywali nowoczesnej tożsamości narodowej. W wyniku działań różnych środowisk politycznych „polskość” zmieniała się, umożliwiając włączenie w ciało narodu także chłopów. Sama struktura tej polskości nadal jednak w dużej mierze opierała się na strukturach „sarmackości”. Stało się tak dlatego, że przez fakt rozszerzenia pojęcia narodu także na chłopów, zaczęli oni postrzegać przeszłą historię, w której nie mogli być „narodem”, jako własną historię. W tym sensie rozumiem tutaj „przejęty nacjonalizm”.

• • • • •

⁵ Stosunek chłopów do kwestii narodowej w trakcie powstania styczniowego (zob. Kieniewicz, 1983, ss. 27–28)

W dziedzinie pamięci między końcem XIX wieku i połową XX wieku zaszedł więc proces przekształcenia, w którym bardzo powoli zacierała się pamięć o sytuacji chłopów, bo chłopci utożsamiać zaczęli się z narodem szlacheckim. Nowoczesne pojęcie narodu obejmującego wszystkich mieszkańców terenów polskich (przyjmijmy tak umownie) rozciągnięte zostało na przeszłość, w której tylko szlachta stanowiła ten „naród”. Zaszedł więc proces swoistej kolonizacji pamięci i historii. To, jak przedstawiano i czym był „naród polski” w historii, dla chłopów zyskujących tożsamość narodową, stało się tak samo nęcące, jak dla XVII-wiecznej części szlachty ruskiej. W obu przypadkach zachodził proces utożsamienia się właśnie z tak rozumianym „narodem” i wyparcia własnej historii.

Teza o wyparciu własnej historii przez chłopów na rzecz historii „narodu” (szlacheckiego) jest dość mocna, a jej ugruntowanie wymagałoby pogłębionych badań, które będą przedstawione w innym miejscu. Bardziej zależy mi tutaj jednak na podkreśleniu tego procesu utożsamienia się z historią „narodu szlacheckiego” i postrzeganiu jej jako własnej. Wyparcie historii chłopów raczej wynika z logiki tego procesu. Historia narodu szlacheckiego to historia wolności i panowania, historia chłopów to historia podporządkowania. Bardziej afektywnie możliwa do przyjęcia jest historia panowania, rządzenia i posiadania, historia swoistej mocy. Wsparta dodatkowo barwnymi opowieściami o ucztach, kodeksie rycerskim, bohaterskich czynach, romansach, a nie żmudnej i niewolniczej pracy. Jednakże niejaki potwierdzeniem tej tezy może być właśnie znaczący udział dzieł Henryka Sienkiewicza we wzbudzeniu uczuć wobec życia „narodu szlacheckiego”. Żona gospodarza z woj. mazowieckiego w okresie międzywojennym swoje kształtowanie się tożsamości narodowej opisuje w następujący sposób: pierwszym przełomowym momentem były opowieści dziadka, najprawdopodobniej powstańca styczniowego, a drugim moment, kiedy nauczyła się czytać i pochłaniała dzieła „(...) Kraszewskiego, Dygasińskiego, Rodziewiczówny, Reymonta i innych”. Największe wrażenie zrobił jednak na niej Sienkiewicz: „Pewnego razu ojciec ze swojej izby dojrzał w nocy przez szparę we drzwiach światło w naszej izdebce (...). Wylewałam pamiętam wtedy akurat obfite łzy nad Sienkiewiczowskim *Potopem*, gdy ojciec wpadł z pasem i dał mi taką nauczkę za wypalanie nafty, że do dziś pamiętam” („Żona gospodarza”, 1954, s. 21). Działacz narodowościowy z Opolszczyzny wspominał, że jego poczucie narodowości kształtowało się między innymi pod wpływem lektury, czytanych po niemiecku, *Krzyżaków* (Chałasiński, 1968, s. 497). Przemysław Czapliński natomiast wskazuje, jak wielkie znaczenie dla powojennej tożsamości i renesansu „sarmackości” w Polsce miały ekranizacje Sienkiewicza z lat 60. i 70. (Czapliński, 2011, ss. 87–89).

ZAKOŃCZENIE

Pojęcie narodu w Polsce jest konglomeratem czasem sprzecznych ze sobą tożsamości i struktur. Model wytwarzania wspólnoty wyobrażonej w XIX wieku opierał się na podobnej strukturze jak w innych rodzących się narodach. Opierał się na uniwersalnym pojmowaniu tego, czym jest naród. Taki uniwersalizm miał z założenia przekraczać dystynkcje klasowe. Kształtowało się wtedy również pojęcie obywatelstwa. Do tego dziedzictwa odwoływały się różne nurty polityczne na ziemiach polskich. Podobnie było z procesami unaradawiania chłopów, które odbywało się przez agitację polityczną oraz edukację (nauka czytania). Chłopi zaczęli czytać gazety i książki i z nich kształtowali swoje pojęcie narodu.

Problem polegał jednak na tym, że tak rozumiane pojęcie narodu, przekazywane w książkach czy prasie, nie zostało jako pojęcie „wytworzone”, ale zrekonstruowane na podstawie już wcześniej istniejącego pojęcia narodu – narodu szlacheckiego. Chłopi nabywali więc świadomość narodową, która zawierała w sobie strukturę wykluczającą. To jakby istniał raj, do którego wcześniej dostępu im zabraniano, a teraz ten dostęp się otworzył. W części ten raj zmienił swój charakter, ale w części zachował swoją strukturę wykluczającą. Może się ona przejawiać się w stosunku do mniejszości etnicznych i narodowych, problemie ze zdefiniowaniem na przykład czym jest tożsamość śląska czy kaszubska oraz w stosunku względem innego (klasowego czy czasem płciowego). Tożsamość narodowa oparta na strukturze narodu szlacheckiego wykazuje ponadto skłonność do definiowania jej przez określenie cech. Ma to swoje zakorzenienie w tym, że szlachectwo (sarmatyzm) budowano na podstawie cech dystynktywnych. Na przykład *Liberum chororum* wskazuje, że poznać chłopą można było po tym, że nie wie, jak się zachować. Szlachcic, a więc Polak musi mieć pewien zestaw cech dystynktywnych, które sprawiają, że jest on częścią tej warstwy. Dość znaczące jest także to, że odróżnia się „kulturę narodową” i „kulturę ludową”, jakby ta druga była czymś właściwie osobnym.

BIBLIOGRAFIA

- Anderson, P. (1974). *Lineages of the absolutist state*. London: NLB.
- Augustyniak, U. (2008). *Historia Polski 1572-1795*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bogucka, M. (2016). *Kultura sarmatyzmu w Polsce XVI-XVIII wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Bourdieu, P. (2009). *Rozum praktyczny: O teorii działania* (J. Stryczyk, Tłum.). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Brückner, A. (1927). *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza.
- Chałasiński, J. (1968). *Kultura i naród*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Chlebowczyk, J. (1983). *O prawie do bytu małych i młodych narodów*. Warszawa: PWN.
- Czapliński, P. (2011). *Resztki nowoczesności: Dwa studia o literaturze i życiu*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Davies, N. (2002). *Europa: Rozprawa historyka z historią* (E. M Tabakowska, Tłum.). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Gerlich, M. G. (2016). *Śląski witraż: Prawdy, złudzenia, mity*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.
- Graeber, D., & Sahlins, M. (2018). *On kings*. Chicago, IL: Hau Books.
- Hellie, R. (1977). [Comments on Richard Hellie's „Recent Soviet historiography on medieval and early modern Russian slavery”]: Reply. *Russian Review*, 36(1), 68–75. <https://doi.org/10.2307/128771>
- Janion, M., & Żmigrodzka, M. (2001). *Romantyzm i historia*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Jaskułowski, K. (2009). *Nacjonalizm bez narodów: Nacjonalizm w koncepcjach anglosaskich nauk społecznych*. Wrocław: Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej.
- Jaskułowski, K., Majewski, P., & Surmiak, A. (2017). Teaching the nation: History and nationalism in Polish school history education. *British Journal of Sociology of Education*, 39(1), 77–91. <https://doi.org/10.1080/01425692.2017.1304205>

- Kantorowicz, E. (2007). *Dwa ciała króla: Studium ze średniowiecznej teologii politycznej* (M. Michalski & A. Krawiec, Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kieniewicz, S. (1983). *Powstanie styczniowe*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kłoskowska, A. (1996). *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kot, S. (1987). *Polska złotego wieku a Europa*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kukło, C. (2009). *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Kwiecińska, M. (2014). Tradycje szlacheckie a tożsamość narodowa. W M. Lutomierski (Red.), *Tradycje szlacheckie we współczesnej kulturze polskiej*. Toruń: Wydawnictwo PTL.
- Łuczewski, M. (2012). *Odwieczny naród: Polak i katolik w Żmiącej*. Toruń: Wydawnictwo FNP.
- Łukasiewicz, D. (2015). Apologia sarmatyzmu i upadek Polski. *Le Monde Diplomatique – Edycja Polska*, 2015(12), 40–43.
- Makiła, D. (2008). *Historia prawa w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Markiewicz, M. (2004). *Historia Polski 1492-1795*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Opaliński, E. (2004). Obywatel i państwo: Wokół Rzeczypospolitej Obojga Narodów. *Przegląd Polityczny*, 2004(67–68), 104–112.
- Pennington, K. (2012). *Władca i prawo (1200-1600): Suwerenność monarchy a prawa poddanych w zachodniej tradycji prawnej* (A. Pysiak, Tłum., J. Pysiak, Red.). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Słomka, J. (1983). *Pamiętnik włościanina*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Smith, A. D. (2009). *Etniczne źródła narodów* (M. Głowacka-Grajper, Tłum.). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sowa, J. (2011). *Fantomowe ciało króla: Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*. Kraków: Universitas.
- Szczepanik, J. (1958). Rabacja. Bitwa pod Gdowem. Czasy pańszczyżniane. W J. Sieradzki & C. Wycech (Red.), *Rok 1846 w Galicji: Materiały źródłowe*. Warszawa: PWN.
- Tazbir, J. (2013). *Kultura szlachecka w Polsce: Rozkwit – upadek – relikty*. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje.
- Topolski, J. (2015). *Rzeczpospolita Obojga Narodów 1501-1795*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Wantuła, J. (1954). *Karty z dziejów ludu Śląska Cieszyńskiego: Wybór pism*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Wierzbicki, A. (1984). *Wschód – Zachód w koncepcjach dziejów Polski*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Żona gospodarza 15-morgowego w pow. warszawskim. (1954). W L. Stróżeczka (Red.), *Pamiętniki chłopów: Wybór*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.